

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
WTOREK, 5 LUTEGO 1952 ROKU
ROK VIII NR 31 (2366)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W trzecim roku Planu 6-letniego walczyć będziemy o nowe osiągnięcia produkcyjne — zapewniają Prezydenta RP uczestnicy narady aktywu budownictwa przemysłowego

DO PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA
BOLESŁAWA BIERUTA

W chwili, kiedy cały naród przygotowuje się do historycznego aktu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przodownicy pracy, racjonalizatorzy, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie — aktywiści w pracy społecznej i zawodowej, zebrani na naradzie przodujących pracowników budownictwa przemysłowego w Warszawie w dniu 2 lutego 1952 r. w sprawie podsumowania wyników pracy roku 1951 oraz w celu przedyskutowania podstawowych wytycznych na rok 1952, przesyłają Ci, drogi To-

warzyszu Prezydencie, uroczyste zapewnienie, że nałożony na Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego trudny obowiązek wykonania w roku 1952 planu produkcji budowlano-montażowej, poważnie zwiększonego w stosunku do wysokiej bazy zrealizowanych zadań w 1951 r., zostanie z honorem wykonany.

Dzięki rosnącej bezustannie świadomości społecznej i politycznej oraz towarzyszącemu jej socjalistycznemu stosunkowi do pracy pracowników budownictwa przemysłowego wzrastać będzie w dalszym ciągu tempo wykonawstwa budowlano-montażowego na wszystkich obiektach Planu 6-letniego, wzrastać będzie liczba oddanych przedterminowo do użytku

huc, elektrowni i fabryk wszelkiego rodzaju, wzrastać będzie nieustannie wkład wielkiej armii budowniczych Socjalizmu i Pokoju w umocnienie siły gospodarczej i obronności naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Pogłębiająca się specjalizacja zawodów w robotach ogólnie-budowlanych, inżynierskich, montażowych i instalacyjnych pozwoli na coraz lepszą synchronizację i koordynację prac na placu budowy, na coraz szersze stosowanie socjalistycznego współzawodnictwa brygad specjalizowanych, da pełne ujęcie twórczości nowatorów, racjonalizatorów i mechanizatorów produkcji — świadomych twórców nowej rzeczywistości.

W trzecim roku Planu 6-letniego walczyć będziemy w myśl uchwał III Krajowej Rady Budownictwa o nowe osiągnięcia produkcyjne, nowe postępowe normy pracy, o oszczędny i troskliwy stosunek do sprzętu i materiałów.

Budowniczo nowych hut, fabryk, urządzeń wodnych i metra warszawskiego trwać będą nadal w pierwszym szeregu walczących o zwycięstwo Socjalizmu!

Niech żyją przodownicy pracy i racjonalizatorzy — budowniczo Polski Ludowej!

Niech żyje front narodowy walki o Północ i Plan 6-letni!

W roku 1952 FWP zapewni jeszcze lepsze warunki pobytu na czasach tysiącom ludzi pracy

WARSZAWA (PAP).

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi“

— głosi artykuł 59 Projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jedną z największych zdobyczy ludzi pracy w Polsce Ludowej są wczasy pracownicze, z których ko-

rzysta corocznie kilkaset tysięcy pracujących.

Rozwój wczasów charakteryzuje najlepiej liczby. Podczas gdy w roku 1945 z wczasów skorzystało ponad 12 tys. osób, to w roku 1951 w domach wczasowych przebywało około 530 tysięcy robotników i inteligencji pracującej.

Nowe formy wypoczynku w czasie urlopu jak: wczasy turystyczne, sportowe, wczasy dla matki i dziecka itp. zapewniają ludziom pracy wszechstronny, kulturalny sposób spędzenia urlopow. Wprowadzone w 1950 roku wczasy rodzinne dla przodowników pracy w Pobierowie, gwarantują przodującym robotnikom najlepszy wypoczynek wraz z rodzinami.

Znacznie rozszerzona będzie w roku bieżącym akcja kulturalno - oświatowa na wczasach. Około 500 odbiorników radiowych, ponad 270 pianin i fortepianów oraz 350 bibliotek, o łącznej ilości 95 tys. tomów, oddanych zostanie do dyspozycji wczasowiczów.

Wczasowicze uzyskają także możliwość szerszego korzystania ze sportów na wczasach. Ponad 3,5 tysiąca narci, przeszło 1000 par butów narciarskich, odpowiednia ilość łyżew, saneczek, a także bojery w zimie, zaś ponad 400 kajaków, żaglówek i łódki — w lecie, zapewniają możliwość uprawiania różnych rodzajów sportu.

Sukcesy Vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN, (PAP). — Rozgłoszła „Głos Wietnamu“ donosi, że wietnamskie wojska ludowe otoczyły znaczną grupę wojsk nieprzyjacielskich w mieście Hoa - Ping, 60 km na południowy zachód od Hanoi. W toku walk zniszczono 7 umocnionych stanowisk francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła 8 samolotów francuskich. Oprócz tego wojska ludowe zniszczyły czolg nieprzyjacielski, 11 samochodów pancernych, 14 dział, 22 karabiny maszynowe i zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

Nowa linia moskiewskiego metra

MOSKWA (AR). Od chwili budowy metra moskiewskiego oddano do użytku około 100 km. tuneli i 35 stacji. Z transportu podziemnego korzysta codziennie w Moskwie ponad 1,8 miliona osób. Wraz z uruchomieniem drugiego odcinka linii okólnej — „Wielkiego Pierścienia“ — liczba pasażerów, korzystających codziennie z metra, wzrośnie o 200 tys. osób. Nowa linia metra przyczyni się do poważnego odciążenia stacji w centrum miasta.



Na zdjęciu: fragment budowy metra moskiewskiego.



Pięć lat temu, 5 lutego 1947 r. wolą całego narodu, towarzysza Bolesław Bierut wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Imię towarzysza Bolesława Bieruta, nieugiętego bojownika o wolność i socjalizm jest nierozdzielnie związane z walką wyzwolenia, którą prowadzili w ciągu ostatnich dziesiętków lat masy pracujące Polski pod wodzą KPP i PPR; imię Jego związane jest nierozdzielnie z powstaniem Polski Ludowej, z Jej umocnieniem, ze wszystkim sukcesami i zwycięstwami, jakie naród nasz — w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego pod kierownictwem PPR, a później PZPR — w ciągu 7 lat Jej istnienia codziennie odnosił i odnosi.

Pod Jego przewodnictwem powstała w okresie okupacji Krajowa Rada Narodowa, jedyna przedstawicielka woli i interesów narodu polskiego, która poprowadziła masy ludowe w braterstwie z ZSRR do walki o wyzwolenie.

W uznaniu zasług KRN i Jej przewodniczącego — I Sejm Odrodzonej Ojczyzny obrał towarzysza Bolesława Bieruta Prezydentem Polski Ludowej.

W ciągu 8 lat istnienia Polski Ludowej, w ciągu 8 lat ofiarnej i odpowiedzialnej pracy tow. Bieruta, jako sternika naszego państwa, staliśmy się krajem silnym politycznie i gospodarczo, staliśmy się ważnym ogniwem w światowym obozie pokoju i socjalizmu. Pod Jego przewodnictwem masy pracujące Polski rozbiły imperialistyczną agenturę amerykańską, pod Jego przewodnictwem polska klasa robotnicza rozgromiła prawnicowo-nacjonalistyczne odchylenie, dzięki Niemu Polska Ludowa nie dała się wyrwać z wielkiej rodziny narodów miłujących pokój, nie dała się zepchnąć z drogi współpracy z narodami Związku Radzieckiego. Dzięki Niemu w oparciu o pomoc ZSRR przezwyciężamy z powodzeniem trudności wyrastające na drodze naszego pokojowego budownictwa.

Pracujemy dla Polski, dla narodu, pewni, że pod mądrym kierownictwem towarzysza Bieruta zrealizujemy nasze plany, że osiągniemy zwycięstwo, tak jak przed 8 laty pod Jego kierownictwem KRN zapewniła ludowi zwycięstwo w walce o władzę, o Polskę Ludową.

Mój głos w ogólnonarodowej dyskusji

Michał Wójtowicz

robotnik tartaku „Zaklików“.

Nie sposób było przed wojną żywić 6 osób z hektarowego gospodarstwa, toteż trzeba było chodzić do bogaczy i od świtu do nocy pracować. Stałe roboty nigdzie nie można było dostać. Wielkim szczęściem było dla mnie, kiedy mogłem dostać pracę choć na dwa miesiące w ciągu roku. Nie zarobiło się tam wiele, najwyżej 1,70 zł. dziennie, ale i tego brakowało. Najgorszym nieszczęściem dla nas była choroba. Nawet kiedy udało mi się dostać sezonową pracę w tartaku, to nawet nie byłem ubezpieczony. Na lekarzy wydawało się ostatni grosz. Pamiętam, kiedy rozpoczęto roboty na Budzynie, to całymi dniami wystawałem pod bramą wraz z tysiącami innych bezrobotnych. Jednak roboty dla nas nie było. Położenie moje poprawiło się dopiero po wyzwoleniu. Początkowo pracowałem na kolei, a teraz już trzeci rok w tartaku. Dziś się nie boję, że mi zabraknie roboty, nie boję się również, że na wypadek choroby pozostanę bez opieki. My robotnicy najlepiej odczuwamy, że to wszystko, co jest zawarte w projekcie Konstytucji, to święta prawda, że to wszystko już nam Pol-

ska Ludowa dała. Prawo do pracy mamy faktycznie — nikomu dziś w Polsce pracy nie brakuje. Albo prawo do wypoczynku — wystarczy teraz pójść na dworzec, żeby się przekonać, ile to ludzi wyjeżdża na wczasy w góry. Wszyscy wiemy, że w miesiącach letnich każdego 1 i 15 to się nie można dostać do pociągu, tyle ludzi wyjeżdża na urlopy nad morze i do uzdrowisk na Ziemię Odzyskaną.

Czy w Polsce sanacyjnej robotnik albo chłop korzystał z uzdrowisk? Oczywiście nie! To było coś dla „panów“. A teraz w Polsce Ludowej jeździmy tam, odpoczywamy, leczymy się. A to dlatego, że jesteśmy gospodarzami kraju.

Czytałem uważnie wszystkie artykuły i doszedłem do przekonania, że w każdym artykule wyrażona jest troska o nasze dobro, o dobro człowieka pracy. Dlatego z całą szczerością mogę powiedzieć, że to jest naprawdę nasza Konstytucja.

Katarzyna Urbanowicz

małolatka chłopka z Fajslawic, pow. Krasnystaw

„Projekt Konstytucji jest tak ułożony, że widać wyraźnie jego cel — strzeżenie interesów chłopca i ro-

botnika. Nigdy do tej pory nie bywało, żeby prawa państwowe zajmowały się naprawdę losem ludzi pracy, tak jak to widzimy w nowej Konstytucji.

Rodzice moi pracowali we dworze i mieli tylko mnie jedną w domu. A przecież i tak nie byli w stanie dać mi nauki i gdy podrosłam, tak jak oni poszłam z widmami na dworskie pole. A dzisiaj mój syn, który ma 18 lat, uczy się w Krakowie w Liceum i na pewno pójdzie na uniwersytet. To wszystko dzięki nowym prawom państwowym, takim jak nowa Konstytucja.

Cieszę się też, że prawo przewiduje opiekę państwową nad rodziną i małżeństwem. Najlepiej z tego widać, że państwo ludowe pomaga obywatelom również w ich prywatnym życiu.

Mogę także powiedzieć, że dużą zdobyczą Konstytucji jest oddzielenie Kościoła od Państwa. Uważam, że religia to sprawa prywatna każdego człowieka.

Powiem jeszcze, że bardzo słuszną jest punkt o ochronie naszego Państwa Ludowego. Każdy kto bierze udział w jakiejś organizacji przeciw naszej władzy powinien być karany. Bo naszej władzy nie pozwolimy sobie odebrać nikomu“.

W dziesiątą rocznicę ukazania się pierwszego numeru »Trybuny Wolności«

Mija dziesięć lat od chwili ukazania się pierwszego numeru organu PPR — »Trybuna Wolności«.

W warunkach bestialskiego terroru okupanta hitlerowskiego i zaciekłej nagonki całej reakcji polskiej przeciwko PPR, »Trybuna Wolności« propagowała nieustraszone hasło wyzwolenia narodu i społecznego ludu polskiego, demaskując zdradę i zaprzaństwo burżuazji polskiej. »Trybuna Wolności« walczyła o scementowanie pod przewodnictwem klasy robotniczej narodowego frontu przeciwko zaborcom hitlerowskim i sprzymierzonej z nimi reakcji polskiej. »Trybuna Wolności« wniosła bojowe słowo partii w masę ludową, mobilizując ją wokół rewolucyjnych i patriotycznych haseł Polskiej Partii Robotniczej do walki o władzę ludu pracującego.

W lice wystosowanym przez KC naszej Partii do zespołu redakcyjnego czytamy:

»W latach okupacji, w trudnych warunkach konspiracji i okrutnych prześladowań ze strony okupanta »Trybuna Wolności« dokonała wielkiej pracy mobilizującej i organizującej masę ludową do walki o zdobycie niepodległości, o władzę ludu pracującego, zaś w następnych latach »Trybuna Wolności« wniosła swój wkład do walki o rozwój i umocnienie Polski Ludowej.

Nie wątpimy, że zespół »Trybuna Wolności« nadal będzie wytrwale pogłębiał świadomość szerokich mas i wzmacniał ich aktywność w walce o wykonanie Planu 6-letniego, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o pogłębienie przyjaźni i współpracy z ZSRR, o umocnienie przodującej roli naszej Partii w walce o pokój i socjalizm.

Z okazji dziesięciolecia »Trybuna Wolności« przesyłamy jej zespołowi redakcyjnemu gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w służbie Partii, klasy robotniczej i narodu, w walce o utrwalenie pokoju, o Polskę Socjalistyczną.

Z kraju i ze świata

W dniu 3 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Obrady, którym przewodniczył prezes zrzeszenia J. Jodłowski, poświęcone były omówieniu zagadnień związanych z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniu 1 lutego odbyła się w Paryżu w sali Pleyel premiera filmu polskiego »Miasto Nieujarzmione« pod patronatem Międzynarodowej Federacji byłych Deportowanych. Na premierę filmu o bohaterkiej Warszawie przybyło około 3 tysięcy osób.

Dnia 1 lutego przybyła do portu Augusta (Sycylla) amerykańska eskadra marynarki wojennej, w składzie 2 lotniskowców, 2 pancerników, 2 krążowników, 8 kontrtorpedowców, 2 łodzi podwodnych i wielkiej liczby okrętów.

Jak donosi biuletyn wydany w Pekinie przez przedstawicielstwo Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, władze francuskie w jednym z rejonów prowincji Tai Ping w północnym Wietnamie aresztowały ok. 16 tys. Wietnamczyków.

Nowa porażka delegacji USA w ONZ

Wbrew machinacjom amerykańskim Plenum Zgromadzenia NZ uchwaliło rezolucję definiującą pojęcie agresji

PARYŻ (PAP). — Delegacja amerykańska poniosła na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nową porażkę. Jak wiadomo, w komisji prawnej toczyła się przez przeszło 2 tygodnie dyskusja nad sprawą definicji agresji, przy czym delegacja amerykańska usiłowała bronić tezy, że pojęcie agresji nie da się w ogóle zdefiniować.

Komisja prawna uchwaliła projekt rezolucji stwierdzający, że definicja agresji jest możliwa i że uchwała w tej sprawie powinna być powzięta na VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Projekt rezolucji został uchwalony w komisji prawnej 28 głosami przeciwko 12.

Ten projekt rezolucji znalazł się na porządku obrad plenum Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Podczas dyskusji delegat amerykański oraz delegacja Holandii i Belgii usiłowali ponownie przeforsować tezę, że zdefiniowanie agresji jest rzekomo niemożliwe.

Jednakże przeciwko delegacji amerykańskiej wystąpili przedstawiciele wielu krajów. Delegat Burmy oświadczył, że zdefiniowanie agresji jest możliwe i pożądane, ponieważ pozwoiłoby to Organizacji Narodów Zjednoczonych podjąć kroki przeciwko agresorowi.

Delegat Burmy oświadczył, że będzie głosował za rezolucją w sprawie agresji.

Również delegaci Meksyku, Boliwii, Egiptu, Syrii, Libanu i Jemenu wystąpili z ostrą krytyką stanowiska delegacji amerykańskiej.

Następnie zabrał głos delegat radziecki, Morozow. Przypomniał on, że jeszcze na V sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegacja ZSRR wystąpiła z wnioskiem, ażeby Zgromadzenie zdefiniowało w sposób możliwie najbardziej ścisły pojęcie agresji.

Po przemówieniu delegata radzieckiego odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji, uchwalonym przez komisję prawną. Rezolucja ta została uchwalona przez plenum Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, głosami 30 delegacji (o 2 głosy więcej niż w komisji prawnej). Ośmiu delegatów wstrzymało się od głosu. Przeciwko projektowi rezolucji komisji prawnej głosowało 12 delegacji z delegatem Stanów Zjednoczonych na czele.

W ten sposób próby delegacji Stanów Zjednoczonych, by uniemożliwić zdefiniowanie pojęcia agresji przez ONZ zakończyły się całkowitą porażką.

Akcja policyjna wobec KPD wymierzona jest przeciwko całemu miłującemu pokój społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu

Wywiad Agencji ADN z przewodniczącym KPD Maxem Reimannem

BERLIN (PAP). — W związku z zapoczątkowaną w ub. tygodniu przez policję Adenauera masową akcją terrorystyczną, skierowaną przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i organizacjom pokojowym, przewodniczący partii Max Reimann w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji prasowej ADN oświadczył m. in.:

Jest rzeczą jasną, że wobec wzrastającego oporu ludności Niemiec Zachodnich — rząd Adenauera postuluje rozkaz USA nie będzie w stanie uczynić ani kroku naprzód przy realizowaniu planu Schumana, »układu ogólnego«, projektu wprowadzenia obowiązku powszechnej służby

wojskowej, jeżeli terrorem i gwałtem nie utworzy sobie drogi do jawnej dyktatury wojskowej.

Akcja policyjna wobec KPD jest wymierzona przeciwko całemu miłującemu pokój społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu.

Mówiąc o kulisach tej nagonki przeciwko komunistom, Reimann stwierdził: Polecenie zakazu KPD otrzymał Adenauer z Waszyngtonu jeszcze w ub. roku. Boński minister spraw wewnętrznych, Lehr, zajmując się już od szeregu miesięcy gromadzeniem — przy pomocy całej policji i szpiegów — materiału dla »uzasadnienia« zakazu KPD. Jak należało oczekiwać, Lehr nie znalazł pożądanego materiału po prostu dlatego, że materiału takiego nie ma.

Adenauer stanął więc wobec konieczności spreparowania obciążającego »materiału« w sposób hitlerowski. Tak więc, zanim Trybunał Konstytucyjny powziął decyzję, czy postępowanie o zakaz KPD jest możliwe do przeprowadzenia, Lehr za wiedzą i poparciem Trybunału zebrał swoje kryminalne elementy, które mają za sobą szkołę Hitlera, Göbbela.

Sukces wystawy polskiej w Liege

BRUKSELA, (PAP). — W pałacu sztuki w Liege była czynna od 19 stycznia do 3 lutego wystawa, obrazująca osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne Polski oraz polską sztukę ludową.

Na otwarciu wystawy obecni byli m. in.: wiceprzewodniczący parlamentu belgijskiego, deputowany katolicki Philippart, przedstawiciele władz miejskich oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wystawa polska wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności belgijskiej oraz wychodźstwa polskiego, licznie zamieszkującego okolicę Liege.

Wymowa faktów

Amerykańskie rekordy przestępczości

ILE przestępstw popełniono w USA w r. 1951? Oficjalnych danych na razie jeszcze nie opublikowano. Jedno jest oczywiste — było ich więcej, niż w r. 1950. Jak przyznają same gazety amerykańskie, fala przestępczości w Stanach Zjednoczonych z każdym rokiem przybiera na sile...

Według oświadczenia dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI) Edgara Hoovera, rok 1950 pobił wszystkie rekordy lat poprzednich. W kraju zarejestrowano 1.790.030 samych tylko ciężkich przestępstw — co 18 minut jedno przestępstwo! A przy tym 29% najcięższych przestępstw popełnili Amerykanie w wieku poniżej lat 24.

W październiku 1951 roku F.B.I. opublikowało niektóre wstępne dane. W porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r. w pierwszej połowie roku ubiegłego ilość przestępstw wzrosła: w miastach o 5,1%, w miejscowościach wiejskich — o 4%.

Jakkolwiek reakcyjne gazety udają »zaniepokojenie« w związku z tym »problemem nr 1 Stanów Zjednoczonych«, w rzeczywistości zarówno prasa, radio, literatura, jak i cały »amerykański styl życia«, mający na celu przygotowanie »kadry« dla nowej wojny, pchają młodzież na drogę przestępczości. Rzecz zrozumi-

iała, że ten stan rzeczy wywołuje poważne zaniepokojenie wśród wszystkich uczciwych i rozsądnych Amerykanów. Zaniepokojenie to wykrystalizuje w własnym interesie amerykańscy politycy, którzy



Bójki uliczne w USA są codziennym zjawiskiem... (Fot — CAF)

niez już zapowiadali »rozpoczęcie zdecydowanej walki« z przestępczością. Dzięki wysunięciu tego demagogicznego hasła, w roku ubiegłym przewodniczącym Rady Miejskiej Nowego Yorku został »niezawisły« Rudolf Hullay, który w toku walki

przedwyborczej zbił kapitał polityczny na krytyce swych konkurentów.

Jednakże te tyrawy przedwyborcze nie przeszkadzają bynajmniej »wybrańcom« narodu w Nowym Yorku, Waszyngtonie i innych miastach USA patrzeć przez palce na wzrost przestępczości.

I rzeczywiście, przecież jeden tylko krok dzieli »domowego« amerykańskiego włamywacza, grabieżcę i mordercę od żołnierza z armii Ridgway'a, mordującego starców i dzieci, gwałcącego kobiety i okradającego prastare świątynie i pałace Korei. A ileż tego rodzaju »materiału ludzkiego« zamierza przygotować Pentagon, opracowujący plany nowej wojny światowej.

Gangsterzy i grabieżcy mogą być spokojni — policja i agenci FBI nie mogą sobie obecnie zaprzętać głowy przestępcami; stróż »amerykańskiego porządku« pochłonęli są dławieniem postępowych sił narodu. A rząd... Skandale, które wybuchły niedawno w Waszyngtonie, raz jeszcze przekonały cały świat, że coraz trudniej odróżnić, gdzie się kończy amerykański świat przestępczy, a gdzie zaczyna się amerykański aparat rządowy. Granice coraz bardziej się zaciera...

(Literaturna Gazeta, Nr 10)



We Francji przestarzałe urządzenia kopalń, brak urządzeń bezpieczeństwa technicznego powodują liczne wypadki wśród górników. Górnicy domagają się w częstych strajkach zwiększenia bezpieczeństwa w kopalniach.

Na zdjęciu: strajk górników w jednej z kopalń francuskich. (Fot — CAF)

Z EMIGRACYJNEGO BAGIENKA

Opryszki przy robocie

Francuski tygodnik »Tribune des Nations« w numerze z 25-go stycznia doniósł o pewnej naradzie, jaka ostatnio odbyła się w Norymberdze. W naradzie tej, otoczonej najgłębszą tajemnicą, wziął udział amerykański doradca przy sztabie Eisenhowera do spraw rekrutacji i wyszkolenia tzw. dipisów, oraz watażka Anders, który specjalnie przybył z Waszyngtonu, Andrache Zako — szef służby kontrwywiadowczej przy dawnym rządzie faszysty węgierskiego, Szalassy'ego, oślawiony Bohun - Dąbrowski — zbier z Brygady Świętokrzyskiej i ukraiński faszysta — niejaki Mielnik.

Dobrana kompania. Lotrzykowie spod ciemnej gwiazdy, którzy jak np. Zako, Bohun - Dąbrowski czy Mielnik mają na swoim sumieniu krew tysięcy patriotów. Morderca watażka - zdrajca - obszarnik Anders. No, i amerykański szef, który dziś tej bandzie zastępuje wczorajszego Sturmbahnführera, dyktującego warunki swoim »polskim« »węgierskim« czy »ukraińskim« faszystom.

Jak pisze »Tribune des Nations« Anders przybył do Norymbergi wprost od Bejell Smitha, szefa wywiadu amerykańskiego. Przywiózł swoim koleżkom po fachu instrukcje w sprawie utworzenia bojowych, uzbrojonych oddziałów spośród »dipisów«. Zadaniem ich byłoby przedostawanie się do krajów demokracji ludowej dla dokonywania zamachów, aktów sabotażu i terroru. Andrache Zako powierzono zadanie przeprowadzenia rekrutacji.

»Tribune des Nations« podkreśla, że dla ułatwienia rekrutacji na wstępie zaznacza się kandydatom, że będą wynagradzani w dolarach. Z trumanowskiego funduszu szpiegostwa i dywersji, ze 100 milionów dolarów. Oto dolarowa »ideologia« o pryszków w realizacji.

Proces grupy szpiegów i zdradców w Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). — W mieście Liberec zakończył się proces grupy szpiegów i zdradców: Karela Horacka, Zdenka Raima, Jerzego Reznicka, Ottona Kwasnicka i Rudolfa Beitla.

W toku procesu udowodniono, że wszyscy oskarżeni zajmowali się działalnością szpiegowską i przeprowadzaniem różnych przestępstw przez granicę Czechosłowacji do amerykańskiej służby okupacyjnej w Niemczech.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 16 do 30 lat.

Urodzajny wiatr wieje w spółdzielni w Lipówce

Trakt, biegnący z Parczewa na Włodawę przecina samo centrum wódawskiego powiatu. Jakby kołysząc się na zachyłkach, przebiera się rozmiękłym grzeblami ku suchym, piaszczystym i płaskim wzniesieniom, na których tu i ówdzie zrzadka przysiadły miserne wioski.

Tu niejedyn oddział ludowych partyzantów znajdował schronienie przed pościgiem wroga. Operował tu sławny „Kowpak”, później liczne oddziały Armii Ludowej czyniły stąd wypadki na posterunki hitlerowców. A wróg mścił się. Brutalną przemocą chciał zmusić ludzi do posłuszeństwa.

Nie zmusił. Co wieczór z ciemnych chat roześnianych na piachu wioski wychodziły gromadki AL-owców, po odwet, po wolność. Szusznosc ich sprawy przyniosła zwycięstwo.

Uparci ludzie wyrosli na upartej glebie. Nie łatwo przychodziło ludziom zmusić ziemię, by rodziła chleb, by ich karmiła. Konie uciążące nie mogły pluga przez zarosnięte korzeniami piach. Ziarno rzucone w ziemię wprawdzie późną wiosną wypuszczało słabe źdźbło, ale zagłuszał je rychoł gąszcz mietlic i burzaków. Gdy łan wzrósł, nie rozszedł nieraz, co na nim zasiano. Na piaszczystych wzniesieniach słońce przepalało kłosa, nim zdążyły wykształcić drobne jeszcze, chudeławe ziarno. Nawet rozległe łąki, od wieków zakisłe i nieuprawiane nie chciały wzrósć soczystą trawą. Chodziły po nich wynędzniałe krowy i stadka kudłatych owiec, z którymi więcej kłopotu niż pożytku. Zrzadka tylko ciągnęły się pola żyzne i urodzajne, ale nad nimi pieczę miał bogacz — kulał, który samowładnie ustalał, kto ma być we wsi wójtem i sołtysem, a także — ile będzie płacił najemnikowi za dniówkę.

Tę upartą ziemię uparty włodawski chłop zawiązał się zmusić, aby była urodzajna. Jedną przy drugiej wyrosły spółdzielnie produkcyjne; nad traktem łączącym Parczew z Włodawą najwięcej ich. Co rano z chat, w których dzisiaj jest i elektryczna żarówka i głośnik radiowy, wychodzą gromady ludzi, do pracy na polach spółdzielczych. Z pomocą przyszedł traktor, nawozy sztuczne, melioracje i cały arsenał nowoczesnej nauki agrotechnicznej.

Oto spółdzielnia w Lipówce, gmina Krzywówierzba.

Księgowa — Zocha Grzywaczewska ma 18 lat. Nim wstąpiła do spółdzielni musiała stoczyć batalię z własnym ojcem. W rezultacie wraz z babką zostały członkami spółdzielni, wnosząc wkład 4 morgów ziemi. Ojciec pozostał na boku.

Przekona się z czasem — pomyślała Zocha i wzięła się z sercem do roboty. Nie poprzestając na prowadzeniu ksiąg szła na każde zawołanie, gdy robota w polu pilniała, gdy kolektyw potrzebował pomocy.

Z czasem ręce jej opadały i ogarniało zmęczenie, gdy patrzyła, jak sam przewodniczący sieje niezgodę, jak niedbale spełnia swoje obowiązki.

— Nic nie będzie z naszej pracy. Nie ma siły, która by poprowadziła to wszystko — martwiła się wtedy. Ale stało się inaczej.

Józef Zaorski był pierwszym przewodniczącym. Mocą nieprzewycięzonych jeszcze tradycji, które kazały biedniejszemu ulegać przewadze bogatszego, objął to stanowisko. Ale od początku nie kwapił się zadbać by wspólna gospodarka rozwijała się, jak tego chcieli jej członkowie. Z dwóch posiadanych koni, jako wkład oddał jednego. Drugiego zostawił sobie do prywatnego użytku. I tego jednak nie przebolewał, toteż niedługo odebrał konia z powrotem. Do roboty też się nie kwapił. Ot, — rzucił ludźmi, to co innego. Tego chciał, to było jego celem. Pierwszy za to pobrał zaliczki w zbożu i ziemniakach, skrzętnie je kryjąc, by co z tego nie dostało się Państwu. Kiedy członkowie uchwalili na zebraniu sprzedać Państwu część zboża otrzymanego na zaliczki, Zaorski tylko się zachnął.

— Mam teraz zboża, że mi na trzy lata wystarczy i z nikim dzielić się nie myślę. Państwo i tak ma dosyć.

Ale jego bezczelność spotkała się z odprawą. Sekretarz organizacji partyjnej tow. Fedorowicz zaraz odpowiedział:

— Wy już nie pierwszy raz tak mówicie. Jak dawaliśmy Pożyczkę Narodową to was także nie było. Bralibyście, ile tylko się da, ale samemu pomóc — to was nie ma. Niedługo będzie tych waszych kombinacji.

Jakoż przyszło do rozprawy. Zaorski był członkiem Partii — wezwano go na zebranie. Skrytykował go wtedy ostro sekretarz, inni dołożyli swoje: że nie dbał o ściąganie statutowych wkładów, nie dbał o organizację pracy, że za pasierbie 3 spółdzielczych jałówek liczone po dniówce, a za doglądanie 4 koni — 2 dniówki, że nie pomyślał o hodowli, że nie starał się o wykorzystanie kredytów, że chciał od spółdzielni brać, nie wzajemnie dając. Cisnął się Zaorski raz jeszcze:

— Ziemi dałem najwięcej — 14 hektarów.

— Mówiliście już o tym nieraz do spółdzielców — odparł Fedorowicz. — Coraz kłótni gadaliście, że wam i tak spółdzielnia powinna dać utrzymania, tak jak byście ziemię w pacht oddali..

— Niech ją sobie zabierze! — odkrzyknął ktoś wysokim, podniesionym głosem.

— Racja. Niech sobie zabierze — przytaknęli inni.

— Tow. Fedorowicz wstał i sformułował wniosek:

— Towarzysze! Józef Zaorski wykazał, że nie obchodzi go obowiązek, jakie ciąży na każdym członku Partii, nie spłacił Pożyczki Narodowej, nie sprzedał zboża, jak inni towarzysze, a w spółdzielni rozbijał tylko robotę. Proponuję Józefa Zaorskiego wykluczyć z Partii. Kto jest za wnioskiem?

W ciszy wielkiej uniosły się ręce: jedna, druga, trzecia. Wszyscy głosowali „za”. Zaorski wyjął legitymację, oddał sekretarzowi. Nic więcej nie mówiąc opuścił zebranie.

W kilka dni później na zebraniu spółdzielczym został wykreślony z listy członków spółdzielni. Funkcję przewodniczącego objął tow. Ziniuk, jeden z najlepszych pracowników.

— Bo to kiedy który chłop miał tyle zboża, co spółdzielnia — mówi tow. Ziniukowa. Np. ja dostałam 18 metrów żyta, a jeszcze 9 mam otrzymać za swoją pracę. I to wszystko dla siebie, na własny użytek! Kiedyś na paru morgach nie zebrało się tego, a jeszcze na siew trzeba było zostawić połowę..

— Policz jeszcze to, co spółdzielnia sprzedała Państwu. Te 300 mtr. to także nasz zbiór. Kiedy by nas było stać sprzedać tyle zboża... — wtrąca Ziniuk?

Słucha tego wysoki, młody chłop z Ignacowa, kręci z podziwem głową. Trochę mu szkoda, bo dopiero dziś przychodzi zapisać się do spółdzielni. Ale lepiej teraz, niż jeszcze odkładać. Wraz z nim przychodzi do spółdzielni ob. Fedorowiczowa z Marianki.

Zocha Grzywaczewska ślęczy nad bilansem. Za kilka dni walne zebranie. Instruktor z CRS już odjechał, bo obliczenie w zasadzie gotowe. Jak z niego wynika, jej samej sporo jeszcze należy się od spółdzielni. Będą miały wraz z babką należyte utrzymanie. Cieszy się Zocha, ale nie dlatego. Cieszy się, bo dziś w spółdzielni już inny wieje wiatr. Nie tamten — spod chałupy Zaorskiego. Wieje teraz wiatr pracy i znoju, wiatr urodzaju.

L. Siemion

Nad projektem Konstytucji...



Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołało ogromne zainteresowanie wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego. — Na zdjęciu: przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego jednostki piechoty st. strz. Zygfryd Żuberek (ZMP-owiec) objaśnia kolegom: strzel. Antoniemu Staszewskiemu i strzel. Janowi Pletrzakowi projekt Konstytucji. (CAF — AFWP)



„...Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

Prawo to zapewniają coraz szerzej, rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy...” — Na zdjęciu: fragment biblioteki i czytelnia w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym CRS w Miedzyszynie.

»Życie Machnowa« — pierwsza gazetka PGR na Lubelszczyźnie

W grudniu ub. roku ukazał się w zespole PGR Machnów (pow. tomaszowski) pierwszy numer organu Komitetu Zespołowego PZPR „Życie Machnowa”. Gazetkę redaguje 10-osobowy Komitet Redakcyjny z tow. Kazimierzem Krymerem na czele. W skład komitetu wchodzi robotnicy z poszczególnych majątków. Wyróżnia się wśród nich tow. Stanisław Górski, rysownik - karykaturzysta, który prowadzi dział humoru i satyry. Najwięcej korespondencji, związanej z życiem w zespole dostarcza tow. Stefan Owerko, mechanik warsztatowy.

„Życie Machnowa” jest niejako kontynuacją „Zniwiarza” — gazetki redagowanej przez ekipę „Sztandaru Ludu” w czasie żniw 1951. roku w zespole Żdźarynka.

Zaraz w pierwszych dniach po ukazaniu się „Zniwiarza” zauważył tow. Krymer, że wydajność pracy wzrosła wydatnie a poszczególne grupy pracowników osiągały coraz lepsze wyniki we współzawodnictwie. Dlatego też tow. Krymer napisał do „Zniwiarza” kilka artykułów i stale interesował się gazetką. W kilka miesięcy później znalazł się on z kilku towarzyszami w zespole PGR Machnów. Poważne niedociągnięcia w gospodarce Machnowa skłoniły tow. Krymera do wystąpienia do Komitetu Zespołowego PZPR z wnioskiem wydawania gazetki. Podjęto uchwałę o powołaniu komitetu redakcyjnego „Życia Machnowa”.

Artykuł wstępny do pierwszego numeru tej gazetki nosi tytuł: „Każdy pracownik korespondentem Życia Machnowa — pismo to pomoże nam w pracy”. Komitet redakcyjny pozostaje wierny tej zasadzie. Dowodem są artykuły i korespondencje drukowane w gazetce. Bardzo wiele miejsca poświęcono w „Ży-

ciu Machnowa” omlotom. Opublikowano wezwanie do współzawodnictwa brygady omlotowej gospodarstwa Żurawiec, skierowane do brygady omlotowej w Machnowie, o mówiono jakie oszczędności uzyskał zespół Machnów w robocznik, związanej z akcją omlotową. Obok



TOW. KAZIMIERZ KRYMER przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Życia Machnowa”

wiadomości o uruchomieniu na 3 dni przed terminem agregatu młocarnianego, dzięki załodze warsztatu mechanicznego, znajdujemy również korespondencje o bumelanctwie brygadystów Wolaka i Gęborysia.

O tym że „Życie Machnowa” rzeczywiście mobilizuje załogę do podniesienia wydajności pracy świadczą: artykuł o usprawnieniu omlotów, dzięki naradzie Rady Rolnej i aktywistów zespołu oraz korespondencja tow. Dziury o uchwale podstawowej organizacji partyjnej, która przyczyniła się do wykonania planu omlotów.

O pięknych osiągnięciach traktorzystów z brygady „Stalinców” do-

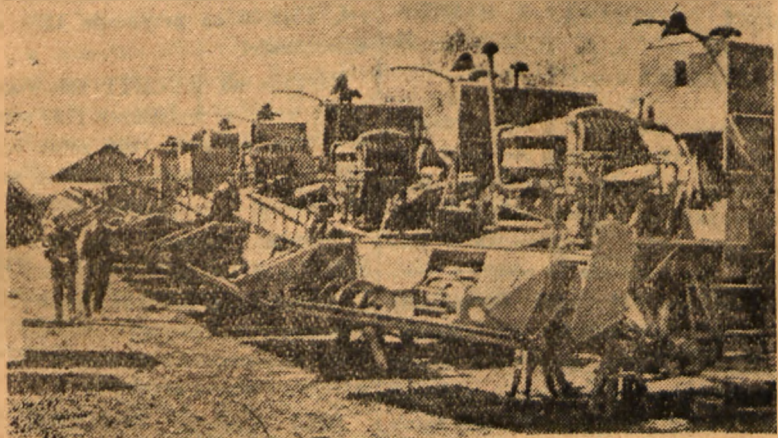
wiadujemy się z Korespondencji tow. Sirowa. Korespondent Miłanik dopomina się o dokończenie budowy rozpoczętej świetlicy. Ten sam korespondent pisze w jednym z dalszych numerów o zaoszczędzeniu 50 tysięcy złotych na remontach traktorów.

Zagadnienie racjonalnej gospodarki paszami omówił tow. Alojzy Małeńczyk, a podkreślić trzeba, że jest to pierwszy artykuł krytyczny, wykazujący na konkretnych przykładach niedociągnięcia w gospodarce Machnowa. Stefan Owerko poruszył znów niemniej ważne zagadnienie zaopatrzenia stajen na zimę i wskazał na drobne, ale dokuźliwe braki z życia codziennego załogi. W „Życiu Machnowa” porusza się też sprawy kulturalno - oświatowe, a w dziale „Życia Partii” drukuje się artykuły, omawiające rolę i zadania podstawowych organizacji partyjnych w życiu politycznym i gospodarczym lubelskich PGR.

Trudno jest wyliczyć wszystkie pożyteczne korespondencje i artykuły z pierwszych numerów „Życia Machnowa”.

Jak stwierdza tow. Kazimierz Krymer — już w pierwszym miesiącu wypuszczenia gazetki osiągnięto poważne wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy. 200 egzemplarzy „Życia Machnowa” dociera co tydzień do rąk robotników. Jest ich w zespole tysięcy, więc należy spodziewać się do wiosny zwiększenia nakładu. Po przewyciężeniu pierwszych trudności Komitet Redakcyjny „Życia Machnowa” przyczyni się niewątpliwie do ożywienia pracy kulturalno - oświatowej w zespole, wpłynie na sprawne przeprowadzenie zbliżającej się wiosennej akcji siewnej i na usprawnienie gospodarki w swoim zespole. (rz)

ROLNICTWO W ZSRR.



Ośrodki Maszynowe ZSRR wyposażone są w najnowocześniejsze maszyny. Na zdjęciu: park kombajnowy Niewiedowskiego Ośrodka Maszynowego. Fot. — CAF,

Wojciech Sulewski

Asystent Zakładu Marksizmu—Leninizmu UMCS.

»Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji narodu polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskich mas pracujących«

Rok 1920 — rok walki proletariatu lubelskiego o »Polską Republikę Robotniczo-Chłopską«

Masy pracujące Lubelszczyzny w pierwszych dniach wyzwolenia Polski spod zaborów, za przykładem mas ludowych Związku Radzieckiego walczyły o władzę ludu pracującego. Pisaliśmy już w poprzednich artykułach o radach robotniczych i folwarcznych na terenie miast i wsi Lubelszczyzny, które skupiały coraz szersze masy do walki o obalenie ustroju burżuazyjnego, ustroju wyzysku i ucisku mas pracujących, o Polskę sprawiedliwą społeczną.

Kiedy w roku 1920 jaśniepańska Polska Piłsudskiego pod kierownictwem imperialistów amerykańskich rozpoczyna krwawy pochód przeciwko młodej republice radzieckiej, wówczas masy pracujące Polski pod przewodnictwem KPRP czynnie przeciwstawiają się tej wojnie demaskując jej imperialistyczny, antynarodowy charakter.

We wstępie do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytamy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji narodu polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskich mas pracujących“.

W czasie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji warto przypomnieć sobie, jak masy pracujące Lubelszczyzny w 1920 roku walczyły o Polskę Ludu pracującego, o taką Polskę, jaka dziś określa projekt Konstytucji. Warto sobie przypomnieć, jak masy Lubelszczyz-

ny walczyły w obronie Związku Radzieckiego. Już wtedy istniała w masach świadomość, że Związek Radziecki jest tą siłą, w oparciu o którą budować będziemy mogli Polskę sprawiedliwą dla wszystkich swych synów, Polskę ludu pracującego. Spodziewali się te przewidywania, choć po latach walki. Dziś dzięki pomocy Związku Radzieckiego możemy uchwalić taką konstytucję, jakiej Polska w dotychczasowej swojej historii jeszcze nie miała.

W roku 1920 klasa robotnicza Lubelszczyzny znalazła się w obliczu wzrastającego terroru burżuazji. Burżuazji udało się rozbić Rady, rozbroić milicję ludową, zgnieść zbrojnie (szczególnie w pow. hrubieszowski) Rady Delegatów Folwarcznych i przy pomocy PPS-owskich agentów przystąpić do decydującego ataku na klasę robotniczą, a przede wszystkim na jej czołowy oddział KPRP. Terror burżuazyjny, rozuchwalony przejściowymi sukcesami wojsk Piłsudskiego na froncie ukraińsko - wołyńskim, szaleje. Rząd Piłsudskiego depcze jedną po drugiej swobody i prawa polityczne wywalczone przez proletariat Lubelszczyzny w okresie istnienia rządu lubelskiego. I tak 4.I.1920 r. zostają skazani na dwa lata twierdzy członkowie Rady Miejskiej Siedlec, oskarżeni o agitację rewolucyjną. Rozpoczyna się akcja rugowania przedstawicieli lewicy z Rad Miejskich i sejmików.

Prasa burżuazyjna prowadzi wściekłą nagonkę na Lublin uważając go za czwarty po Warszawie, Śląsku i Łodzi ośrodek ruchu rewolucyjnego w Polsce. Ze szczególną nienawiścią odnosi się burżuazja do walczącego proletariatu Zamościa, gdzie działa konspiracyjna Rada Delegatów Żołnierskich, jedyna tego rodzaju na Lubelszczyźnie.

Przedmiotem ataków burżuazji staje się Marian Buczek, były dowódca milicji ludowej Lublina, znany z bohaterskiej walki z Austriakami a później działacz KPRP. Zostaje on wiosną 1920 r. osadzony na zamku w Lublinie skąd już właściwie aż do swej bohaterskiej śmierci na polu chwały w 1939 r. nie wychodzi z wyjątkiem krótkich przerw.

Postać Mariana Buczka staje się symbolem nieugiętej walki polskich komunistów.

W styczniu 1920 roku wybuchają we Włodawie poważne zaburzenia wśród zręwolucjonizowanych robotników i chłopów. Do walki z walczącym proletariatem Włodawy zostały zmobilizowane jednostki ułanów. 10.I.1920 r. w Lublinie odbywa się wielka manifestacja robotnicza zorganizowana przez KPRP pod hasłem „W obronie Sowietów“. Manifestanci wznoszą okrzyki na cześć Lenina. Z końcem stycznia wbrew rosnącemu terrorowi rozpala się na nowo na Lubelszczyźnie fala strajków robotników folwarcznych. Mimo tego, że obszarnicy sprowadzili dla obrony swoich majątków oddziały wojskowe, w Parzewie, Pionce i Łopienniku reaktywują się Rady Delegatów Folwarcznych.

W odpowiedzi na styczniowe manifestacje burżuazja wprowadza w Lublinie sądy doraźne i powołuje straż ochotniczą, do której wstępują licznie białogwardyjscy oficerowie rosyjscy, przebywający na emigracji w Lublinie. Luty, marzec i kwiecień przechodzą pod znakiem zaburzeń rewolucyjnych w Łukowie, gdzie występują do walki robotnicy budowlani.

W tym czasie przemysłowcy lubelscy wystąpili z żądaniem podwyższenia czasu pracy do 10 godzin dziennie. Ta bezczelność wywołała potężny protest robotników lubelskich w formie powszechnego strajku. Przemysłowcy zostali zmuszeni do rezygnacji ze swoich żądań.

W kwietniu 1920 r. KPRP wydaje odezwę do żołnierzy najemniczej armii Piłsudskiego, okupującej w tym czasie Ukrainę. Odezwa w formie ulotki krąży wśród żołnierzy, wyjaśnia sbrodniczy charakter tej wojny, mówi o wysługiwaniu się Piłsudskiemu międzynarodowej burżuazji. Wśród jednostek wojskowych stacjonujących lub przechodzących przez Lubelszczyznę wzmagają się rewolucyjny ferment. Najlepszym sprawdzianem skuteczności pracy usłwadamiącej, jaką KPRP prowadziła wśród żołnierzy są masowe dezercje z szeregów armii. 16.V.1920 r. w wyniku obławy aresztowano w okręgu lubelskim 450 uciekinierów.

1 maja 1920 r. mimo surowego zakazu stanęły wszystkie fabryki lubelskie. Najbardziej rewolucyjną postawę zajęli robotnicy Cukrowni Lubelskiej, którzy wywiesili na fabryce czerwone sztandary a następnie odparli atak żandarmerii. W manifestacji 1 Majowej wzięło udział około 4000 robotników z KPRP i PPS. Manifestanci wznosili hasła „Niech żyje Lenin“, „Precz z wojną“, „Niech żyją Sowiety“, „Niech żyje dyktatura proletariatu“.

Pod hasłem obrony Sowietów przebiegło również święto 1 Majowe w Chełmie i Hrubieszowie. Tymczasem od wschodu zbliża się zwycięska ofensywa Armii Czerwonej, gromiącej wojsko Piłsudskiego.

W Lublinie krąży odezwa Armii Czerwonej mówiąca:

„Idźmy uwolnić Polskę od jej ciemiężców“, „Niech żyje Robotniczo-Chłopska Republika Polska“. Robotnicy Lublina oczekują szybkiego wyzwolenia. Wzmagają się wśród nich działania rewolucyjna. Szczegół-

na aktywność wykazuje w tym czasie lubelski Rejkom (Rejonowy Komitet KPRP) z tow. tow. Skorskim i Federem na czele.

Kiedy po zajęciu Białegostoku przez Armię Czerwoną powstaje tam w końcu lipca 1920 r. Tymczasowy Polski Komitet Rewolucyjny na czele z Marchlewskim i Dzierżyńskim, jako zaczątek władzy rewolucyjnej w Polsce; nawiązuje on kontakt z lubelskimi działaczami KPRP, byłymi członkami Rady Delegatów Robotniczych. Tow. Dzierżyński wysyła do Lublina agitatorów, którzy mają za zadanie zorganizować masowe rewolucyjne wystąpienia robotników lubelskich celem udzielenia pomocy Armii Czerwonej, która w tym czasie przekroczyła Bug. Agitatorzy ci zostali aresztowani po przybyciu do Lublina. Przerazona rewolucyjną postawą robotników Lublina miejscowa burżuazja zaczyna w popłochu opuszczać miasto i wynosić się za Wisłę. Świadectwem lęku burżuazji lubelskiej przed robotnikami jest pełen hysterii list wdowy po kapitałście lubelskim Vetterze, znanej z lojalności w stosunku do zaborców oraz z nieludzkiego wyzyskiwania robotników. Z chwilą zajęcia przez wojska radzieckie wschodnich powiatów Lubelszczyzny, do Armii Czerwonej wstępuje wielu ochotników szczególnie z Hrubieszowa, Włodawy i Siedlec. Mimo, że na tych terenach przebiegała linia frontu, KPRP przystąpiła już do organizowania tu zaczątków władzy rewolucyjnej.

Ostatnim akordem walk rewolucyjnych 1920 r. na Lubelszczyźnie był odbyty ówczesnej jesieni proces lubelskiego Rejonowego Komitetu KPRP, któremu burżuazyjny sąd zarzucił współpracę z Tymczasowym Polskim Komitetem Rewolucyjnym w Białymstoku oraz usiłowanie wywołania rewolucji proletariackiej w Lublinie.

Rok 1920, rok walki o Polskę robotników i chłopów, to jedna z najpiękniejszych kart w historii bojów rewolucyjnych Lubelszczyzny.

TAK JEST W KRAJACH OSŁAWIONEJ „WOLNOŚCI“..



Na Zachodzie, w krajach zmarshallizowanych rosną budżety wojenne i rośnie nędza mas pracujących.

Na zdjęciu: w Hiszpanii jeżącej w reżimie faszystowskim Franco masy bezdomnych dzieci zajmują się żebractwem.

... A TAK JEST U NAS!



Z każdym rokiem powstaje coraz więcej szkół, czytelni, bibliotek, domów kultury.

Z każdym rokiem coraz więcej młodzieży robotniczo - chłopskiej zdobywa wiedzę i zawód. — Na zdjęciu mieszkańcy Internatu Międzynarodowego w Lublinie nad książką w swojej świetlicy.

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Pracownicy FSC i ZWSI podejmują zobowiązania produkcyjne

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR 273 robotników budowlanych zatrudnionych przy obiektach FSC podjęło szereg zobowiązań mających na celu przyspieszenie robót. Przyzniosą one 18.378,66 zł.

Niektóre zobowiązania zostały już wykonane.

Np. 15-osobowa grupa Z. POTOCKIEGO i J. FILIKSA zrealizowała swe zobowiązanie na 10 dni przed terminem. TADEUSZ BEREZECKI ze swoimi ludźmi skrócił o 7 dni termin wykonania zobowiązania.

Przedterminowo zrealizowali swe zobowiązania: A. SPRAWKA, STEFAN NOWAK ze swą grupą (o 4 dni wcześniej), podobnie jak grupa JAC. KA BURDALA i BR. NIECKI.

Grupy: G. WARYCZAKA, FR. DZIADCZAKA, Z. KUSEGO, JANA DUDKA, JANA DZIENIEWSKIEGO, T. CZAJKI oraz sekcja transportowa podjęły zobowiązania oszczędnościowe na ogólną sumę 7.980 złotych.

Ważniejsze zobowiązania podjęły grupy: STEFANA SIWKA, ST. IWANOWICZA, L. KOŁCONA, H. KOZAKA, J. SĄDŁY, T. BURKA, WŁ. BRZEZICKIEGO, J. KARCZYŃSKIEJ, B. LESZKI, J. KLIMKA, J. PĘDRUSIAKA, MIECZ. PIĘTALA, L. KUKIERA, SZCZ. KOSIĄKA, J. KOZY, T. ŚCIBAKA, Z. BARTNIKA, ST. GUZA, E. TCHÓRZA, B. KASPRZAKA i J. MUCIEKA.

Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A-14 w Poniatowej k/Opola Lubelskiego idąc za przykładem dzielnej załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej podjęła wiele cennych zobowiązań.

Między innymi pracownicy działu automatów zobowiązali się wykonać ponad plan w styczniu br. 5000 sztuk SWORZNI i 5000 BOLCÓW do podstaw bezpieczników.

BRYGADA IRENY KRÓL zobowiązała się podnieść wydajność pra-

cy o 2% w stosunku do grudnia 1951 roku. Działy: WIERTAREK, TŁOCZNI i REWOLWERÓWEK zobowiązały się wykonać plan styczniowy w 105%.

BRYGADA MŁODZIEŻOWA NA MONTAŻU zobowiązała się dać dodatkowej produkcji 500 SZTUK art. 3246/60 co przyniesie 1200 zł. oszczędności.

Brygada ob. KUCHTY zobowiązała się wykonać dodatkowo 1700 sztuk bezpieczników 20A, 1700 sztuk 15A, 500 sztuk 25A i 2500 sztuk 35A, oszczędzając w ten sposób 1909 zł.

Również brygady ob. ob. NAWROTA, KOŁODZIEJCZYKA, HEMPEREKA i TARŁOWSKIEJ podjęły zobowiązania wykonania dodatkowej ilości bezpieczników automatycznych, wtyczek i innych artykułów.

Dział Kontroli Technicznej na montażu zobowiązał się wykonać dodatkowo 200 kompletów artykułu 998/60A, co przyniesie około 6000 złotych oszczędności.

Narada korespondentów „Głosu Pracy“

Dnia 3 stycznia br. w sali Domu Kultury ZZK w Lublinie odbyła się pierwsza wojewódzka narada korespondentów „Głosu Pracy“. W naradzie uczestniczyli również aktywiści związków zawodowych województwa lubelskiego. Konferencję otworzył sekretarz ORZZ w Lublinie tow. Pszczoła, powołując do Prezydium najbardziej aktywnych korespondentów „Głosu Pracy“ ob. ob. Stasiównę i Strachotę.

Referat zasadniczy o zadaniach i metodach pracy korespondentów wygłosił zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pracy“ tow. Lipski. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której wielu mówców podkreślało zbyt małe zainteresowanie się aktywistów związków zawodowych województwa lubelskiego dziennikiem „Głos Pracy“.

Oceniając tę konferencję trzeba stwierdzić, że pomimo mało ożywionej dyskusji, spełniła ona swoje zadanie, gdyż dokładnie nakreśliła zadania korespondentów tej gazety, jak również wykazała szerokiemu aktywności związków zawodowych, w jaki sposób należy korzystać w codziennej pracy z doświadczeń i artykułów zamieszczanych na łamach „Głosu Pracy“. (bos).

Z obrad Plenum Miejskiego Komitetu S. D. w Lublinie

Członkowie Stronnictwa Demokratycznego biorą udział w dyskusji nad projektem Konstytucji

Dnia 3 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie, poświęcone sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Referat na temat projektu Kon-

stytucji wygłosił przewodniczący NKSD tow. Bajer.

Jak wynikało z referatu i planu pracy, w najbliższym czasie Stronnictwo obejmie akcją propagującą dyskusję nad Konstytucją — inteligencją pracującą, indywidualnych rzemieślników, człon-

ków Zrzeszenia Prywatnych Usług i Handlu, spółdzielnie rzemieślnicze i inne. Stronnictwo Demokratyczne ma zamiar zorganizować dla tych instytucji zebrania dyskusyjne.

Poniżej drukujemy fragmenty uchwały podjętej na Plenum M.K. Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie.

„Plenum Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego obradujące w dniu 3 lutego 1952 r. w Lublinie wita gorąco ogłoszony w dniu 27.1.1952 r. projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako bogaty bilans walk i zwycięstw ludu polskiego o swe prawa, równość, wolność i niezawisłość.

Projekt nowej Konstytucji Plenum wita jako utrwalenie szczytnych i postępowych tradycji naszego narodu — hasła Staszica, Kołłątaja i Kościuszki, zasad które wypisała na swym sztandarze polska demokracja lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku, jako urzeczywistnienie testamentu Lelewela i Mochackiego, Mickiewicza, Słowackiego i Ks. Scjlegennego, jako utrwalenie myśli i czynów bojowników Komuny Paryskiej, Dąbrowskiego i Wróblewskiego, jako zrealizowanie idei głoszonych przez bohaterskich przywódców klasy robotniczej — Waryńskiego, Różę Luksemburg, Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, Buczka, Lampego, Nowotkę i Findera.

Doceniając w pełni wielką rolę ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji jako środka udziału najszerszych mas w tworzeniu podstaw prawodawczych nowego Państwa Ludowego, Plenum Miejskiego Komitetu S.D. postanawia:

- 1) popularyzować projekt Konstytucji i prowadzić nad nim dyskusję we wszystkich organizacjach SD na terenie Lublina. W tym celu Plenum zobowiązuje wszystkie Zarządy Kół do:
 - a) zorganizowania i przeprowadzenia w czasie od 4-go lutego br. zebrań w Kółach w celu przedyskutowania projektu nowej Konstytucji;
 - b) opracowania planów pracy kół na okres dyskusji;
 - c) zwerbowania maksymalnej liczby członków SD do akcji popularyzacyjnej.
- 2) W akcji popularyzacji projektu Konstytucji dotrzeć do najszerszych mas pracującej inteligencji i rzemiosła na terenie Lublina.

Lubelski »Miastoprojekt« wykona roczny bilans do 23 b. m.

Na apel Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Częstochowa — Ministerstwo Finansów wezwało wszystkie przedsiębiorstwa do współzawodnictwa w wykonaniu bilansów rocznych. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Częstochowa zobowiązało się ukończyć bilans do dnia 25.II. br.

Wezwanie Ministerstwa Finansów z dnia 2. II. br. podjął „Miastoprojekt“ — Wschód, Lublin — Wydział Finansowy, zobowiązując się wykonać bilans roczny do dnia 23 lutego. (11203).

W. Filipowiczowa
korespondentka zakładowa

Wyróżniły się w zbiorce złomu i odpadków użytkowych

W przeprowadzanej na terenie „Miastoprojekt“ Wschód w miesiącu styczniu zbiórce złomu i odpadków użytkowych, wyróżniły się tow. Wanda Skrócińska, która dostarczyła 140 kg makulatury i ob. Apolonia Proczek, która zbierała 42 kg złomu żelaznego.

Podstawowa organizacja partyjna i Liga Kobiet wyróżniły obydwie pracownice pisemnymi pochwałami. (1202).
W. F.

Miejska konferencja wyborcza Ligi Kobiet przegladem osiągnięć i błędów w dotychczasowej pracy L. K.

Miejska Konferencja Wyborcza Ligi Kobiet, która odbyła się 3.II br. podsumowała całoroczną pracę tej organizacji.

Na konferencję przybył m. in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. G. Dytłuk i przewodniczący ORZZ tow. Klimek. Przewodniczyła konferencji wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego LK Stanisława Milkowska.

Referat polityczno - sprawozdawczy wygłosiła przewodnicząca Zarządu Miejskiego LK tow. Lucyna Matyja. Referatka omówiła dotychczasowe osiągnięcia w pracy i błędy, od których Zarząd Miejski nie zdołał się ustrzec. Do poważnych sukcesów należy wzrost liczby robotnic w szeregach Ligi Kobiet. Kiedy w roku 1948 członkami pochodzenia robotniczego było zaledwie 45%, dzisiaj stanowią one już 63%. Liga Kobiet prowadzi systematyczny werbunek kobiet do przemysłu, do szkół zawodowych (przygotowujących je do pracy w przemyśle), otacza opieką już pracujące kobiety, starając się o zwiększenie ich kwalifikacji w szkoleniu przywarsztatowym i na kursach fachowych.

Słuszną formą pracy w zakładach produkcyjnych było powiązanie ak-

tywu kobiecego z radami zakładowymi przez zorganizowanie rad kobiecych (jako część składowych rad zakładowych). Udział kobiet w radach zakładowych przyczynił się w znacznym stopniu do zwiększenia wydajności pracy i masowego podejmowania zobowiązań produkcyjnych.

Najlepiej pracują rady kobiece przy Spółdzielni Pracy „Przełom“, „Centrofarmie“, CUS, Prezydium WRN i MRN, w zakładach produkcyjnych — F-ce M. Buczka, PMT, Drożdżowni.

Poważnym osiągnięciem jest systematyczny wzrost liczby kół terenowych zrzeszających gospodynie domowe.

Akcja polityczno - uświadamiająca przeprowadzona wśród kobiet, przyczyniła się do tego, że w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju wzięło udział 2957 kobiet, zaś przy przeprowadzaniu subskrypcji Pożyczki Narodowej — 2154 kobiet. W walce ze spekulacją wyróżniły się również wiele kobiet — członkiń kół terenowych.

Obok sukcesów, jak już wspomnieliśmy, zanotowano w pracy Ligi Kobiet na terenie Lublina również szereg niedociągnięć. Zarząd Miejski L. K. czynił zbyt mały wysiłek, aby objąć swoim zasięgiem wszystkie gospodynie domowe. Nie sawsze w porę dostrzegano wroga klasowego, lekceważono wrogą plotkę, która panoszy się np. w dzielnicy Kalinowszczyzna i Bronowice. Dowodem braku czujności może być fakt, że jako delegatkę na konferencję miejską z dzielnicy Krochmalna wybrano ob.

Franciszkę Czerniec, która trudniła się nielegalnym handlem wódką.

Prowadzono niedostateczną pracę uświadamiającą wśród kobiet — matek, aby uczynić z nich świadome wychowawczynie nowego pokolenia.

W dyskusji padło jeszcze wiele uwag krytycznych i samokrytycznych ze strony członkiń. M. in. zabrała głos tow. Genowefa Sadło (LSS), podkreślając, że jednym z podstawowych błędów działalności L. K. była zbyt mała opieka nad członkiniami zatrudnionymi w handlu uspołecznionym. A przecież rozwijając wśród tych kobiet odpowiednią akcją uświadamiającą można było najskuteczniej walczyć z plotką i oddziaływać na gospodynie domowe.

Inne członkinie poruszyły kwestię większego wkładu pracy L. K. w wychowanie młodzieży i w konieczności energiczniejszej walki z chuligaństwem. Wiele członkiń mówiło o pomocy, której Liga Kobiet udzieliła im w zdobyciu zawodu.

W czasie obrad na salę przybyły liczne delegacje z meldunkami o zobowiązaniach produkcyjnych, podejmowanych z okazji konferencji i z życzeniami owocnych obrad.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszło 21 osób. Na konferencję wojewódzką Ligi Kobiet, która odbędzie się w tym miesiącu wybrano 25 delegatek. (j)



ORZZ szkoli wciąż nowe kadry aktywistów związkowych. Na zdjęciu: gmach Ośrodka Szkoleniowego na Kalinowszczyźnie.

Pojawiają się pierwsze wczesne warzywa Ogrodnicze Zakłady Handlowe przygotowują się do wiosennego sezonu

Na ulicach jest jeszcze śnieg, temperatura znacznie poniżej zera, a tymczasem za oknami wystawowymi sklepów spożywczych pojawiają się pierwsze wczesne warzywa. Wyhodowane w inspektach pomidory, trybulka, (na razie w niewielkich ilościach), zaczęły już napływać do sklepów handlu uspołecznionego. Dostarczają je Ogrodnicze Zakłady Handlowe (Oddział w Lublinie).

Aby móc wczesną wiosną dostarczyć na rynek pierwsze warzywa, Ogrodnicze Zakłady Handlowe rozpoczęły przygotowania do tej akcji jeszcze w roku ubiegłym. Przeprowadzona w jesieni ub. roku kontraktacja zapewniła OZH regularne dostawy wczesnych warzyw. Kontrahentami są przede wszystkim miejscowi producenci w liczbie 32 i położone w pobliżu Lublina Państwo-

wo Gospodarstwa Rolne, takie jak: Elizówka, Węglin, Babim, Zemborzycy. Dogodne warunki kontraktacji, przydziały węgla i koksu zjednują OZH coraz to nowych producentów.

W najbliższych dniach OZH otrzymają transporty sałaty, rzodkiewki, koperku, trybulki, szczyptorku (zielona cebula) i pomidorów.

Do Ogrodniczych Zakładów Handlowych napływają plany zapotrzebowania miesięcznych od głównych odbiorców: LSS, MHD i Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego. Doraźne zapotrzebowania składają również stołówki.

Poza warzywami OZH rozprowadza do lubelskich sklepów przygotowane w jesieni owoce. Pełne magazyny zimowych jabłek w różnych odmianach i gatunkach zapewniają dostawy do sklepów w ciągu całego zimowego i wiosennego sezonu. (j).

Na ul. R. Luksemburg potrzebny chodnik

Przy ul. Róży Luxemburg w Lublinie znajduje się Bursa Młodych Szkolna, do której dostęp podczas słotnych dni jest bardzo utrudniony, ponieważ ulica pozbawiona jest chodnika. Prezydium MRN w Lublinie powinno jak najszybciej założyć tu chodnik.

Pracownicy poszukiwani

KRAWCÓW — KRAWCOWE z maszynami w zakładzie własnym lub chałupniczo zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Drobnych Usług „Uniwersalna“ Lublin, Hanki Sawickiej 20. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Spółdzielni. 1667/g

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, FREZERÓW, TOKARZY, BLACHARZY, SZLIFIERZY, TRASERÓW oraz **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych przyjmuje do pracy W. S. K. Świdnik k/Lublina. Warunki mieszkaniowe zapewnione. 52/k

PRACOWNIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego zatrudni natychmiast **GINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA** w Parczewie. Warunki do omówienia na miejscu. 52/k

WEZWANIE

Spółdzielnia Pracy „Oszczędność“ w Lublinie ul. 1 Maja 3 wzywa wszystkie osoby prywatne, które dostarczyły złom i odpadki użytkowe do tejże Spółdzielni w IV kwartale 1950 r. i w 1951 r. do zgłoszenia się do kasy S-ni w terminie do dnia 9 lutego 1952 r. w celu zlikwidowania swych pretencji. Po wyznaczonym terminie należności przechodzą na korzyść Spółdzielni. 54/k Zarząd.

Obwieszczenia

ROZNE

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji na nazwisko Waszczyk Jan. 1661g

Zgubiono przepustkę na teren WSK na nazwisko Wilczak Bronisław. 1661g

Zgubiono legitymację KUL Nr 772 oraz ZSP Nr 165 Bąblewka Wiesława. 229p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Komarówce Podlaskiej na nazwisko Um Janina. 223p

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Konopnica na nazwisko Egierska Agnieszka. 1656g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kostrzewa Władysław. 1663g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Grodzisk Mazowiecki na nazwisko Obertyński Stanisław. 1663g

Zgubiono legitymację studencką Nr 679 wydaną przez KUL, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Turgała Zofia. 1665g

Zgubiono legitymację stużbową Nr 3582/1418 wydaną przez PWRN

Lublin na nazwisko Naniewicz Wiktor. 1660g

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Państwową Szkołę Ogólnokształcącą Lublin na nazwisko Szajewska Maria. 228p

NAUKA

Kursy pisania na maszynie Marii Wierszbińskiej w Lublinie, Kościuski 10, tel. 20-84 przyjmują zapłaty na nowy kurs. 49k

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kalgowości. Łódź, skrzynka 163. 44k

ROZNE

Zamienie samodzielny duży pokój przy Skłodowskiej na większe mieszkanie. Tel. 44-21, godz. 9-13. Prosił ob. Maria. 1666g



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Wesoła i przedwesoła“ — godz. 19.

Teatr Muzyczny — „Wodewil Warszawski“ — godz. 19

KINA
Apollo — „Grzesznicy bez winy“—prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20

Baltyk — „Dziewczyna i traktor“—prod. czeskiej — godz. 16, 18, 20

Rialto — „Mongolia w ogniu“ — prod. rad. — godz. 16, 18, 20

DZIURY APTEK:
Krak.-Przedm. 29, Stalingradzka 22. 1-go Maja 29.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 06.
Pogotowie Elektryczne 29-61.

„SZTANDAR ŁUDU“
Wydawca — RSU „P R A S A“
Redakcja i Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
ul. 3-go Maja — Lublin, ul. M. Buczka 12
A-3-10527

Ostrym piórem

Żółwie tempo Poczty Lublin 1

Urzędowe druki, zawierające zaproszenie na konferencję w sprawie usprawnienia pracy aptek lubelskich, która miała się odbyć w dniu 23 stycznia br. w lokalu naszej redakcji, zostały wrzucone do skrzynki pocztowej Urzędu Lublin 1 — w dniu 21 stycznia. Wszystko wskazywało na to, że adresaci otrzymają je jeszcze w przeddzień konferencji.

Los jednak i poczta chciały inaczej.

Trudno dociec, co zamierzał uczyć się żółwiowy los, ale co do poczty...

Ktoś tam chciał zaoszczędzić czasu. Sobie, listonoszom i adresatom.

Po licha listonosze mają biegać po mrozie, szukać adresatów, a ci znów wysiadywać na konferencjach.

Więc rada się znalazła. Listy powędrowały gdzieś do zacisznego kąciaka w biurowej szufladzie. Nie leżały tam zresztą długo — tak długo, jak to czasem poczta potrafi. Nie, już w dniu 24 stycznia powędrowały z Urzędu Lublin 1 do... Lublin 2. Otrzymały tam pieczętkę z odpowiednim napisem i... znów wróciły do Urzędu Nr 1.

Listonosze doręczyli je adresatom. Był właśnie dzień 25 stycznia (a termin konferencji — 23 stycznia...).

Pisemka nabrały — według zdania poczty — mocy urzędowej.

Dla nas jednak moc straciły.

Podobnie wygląda sprawa z expressesem poleconym, nadanym w Urzędzie Poczтовым Lublin 1 w dniu 23 stycznia do Warszawy. Jeszcze w dniu 31 stycznia adresat nie otrzymał przesyłki, zawierającej ważny i pilny materiał prawny. Nr expresse poleconego 10018. Adresat „Prasa Polska” Warszawa, ul. Foksal 3/5.

Zapytujemy Okręgową Dyрекcję Pocht w Lublinie, kiedy skończą się te szkodliwe figle? Czy wtedy gdy władze zwierzchnie Okręgu Lubelskiego wdrożą dochodzenie? (jk)

Z Kraju Rad

Syberia — wielki rejon przemysłowy ZSRR

Syberia — to ogromnie ważny pod względem gospodarczym, wyróżniający się olbrzymimi bogactwami naturalnymi rejon Związku Radzieckiego. Terytorium Syberii wynosi około 10 milionów km kw., a więc prawie połowę terytorium ZSRR i dwa razy więcej niż powierzchnia wszystkich państw zachodnio-europejskich razem wziętych.

Syberia dzieli się na zachodnią i wschodnią; granicą między nimi jest rzeka Jenisej.

Na Syberii skupiły się 3/4 zapasu węgla kamiennego ZSRR, około 2/3 drzewostanu oraz bogate złoża rudy żelaznej, metali kolorowych, złota, miki, grafitu i rzadkich metali. Samo tylko Zagłębie Kuźnieckie posiada 2,5 raza więcej węgla kamiennego, niż Wielka Brytania. Grubość niektórych pokładów węgla w Zagłębiu Kuźnieckim sięga wysokości 4-piętrowego domu.

Przed rewolucją Syberia była głuchą, dziką peryferią. Nie znano jej bogactw, a te, które znano, eksploatowane były w sposób rabunkowy. Wielkiego przemysłu kraj ten nie posiadał. Istniał tu jedynie na wpół chałupniczy przemysł przetwórczy: młyny, gorzelnie, olejarnie.

Syberia była miejscem zesań. Przebywali tu zesłani przez rząd carski wodzowie mas pracujących — Lenin i Stalin oraz wielu innych działaczy rewolucyjnych. Urzędnicy carscy, kupcy i kulacy wyżytkiwali bezlitośnie miejscową ludność rosyjską skazując ją na nędzę, a małe narody jak np. Nieńców — na wymieranie.

Przemysł Rosji carskiej skupiał się głównie w centrum — w Petersburgu i Moskwie, w Zagłębiu Donieckim, w Baku. Natomiast Syberia, Kazachstan, Azja środkowa i inne kraje na peryferiach stanowiły jedynie tereny, dostarczające surowców — głównie produktów rolnictwa.

Rewolucja Październikowa zmieniła ten stan rzeczy. W procesie socjalistycznego budownictwa zlikwidowano dotychczasowe rozmieszczenie sił wytwórczych. Syberia przelastowała się w wysoce uprzemysłowiony rejon kraju radzieckiego.

W porównaniu z poziomem 1913 r. produkcja przemysłu zachodniej Syberii wzrosła w końcu drugiej pięciolatki 11-krotnie, wschodniej — 14-krotnie, podczas gdy przemysł w Rosji Centralnej wzrósł 8-krotnie. Był to wynik polityki podlegania zacofanych ogni rejonów do poziomu rejonów produkujących gospodarczo, wynik planowego rozmieszczenia sił wytwórczych.

Racjonalne rozmieszczenie przemysłu oznacza jego przybliżenie do miejsca wydobycia surowców oraz do

rejonów konsumpcji, i likwidację odległych transportów. Wzorem praktycznego rozstrzygnięcia tego zagadnienia było utworzenie z inicjatywą i pod kierownictwem Józefa Stalina drugiej bazy węglowo-hutniczej ZSRR na wschodzie — Kombinatu Uralo-Kuźnieckiego. Kombinatu ten jest połączeniem bogatych zasobów uralskiej rudy z kuźnieckim węglem; utworzony w ramach pierwszej przedwojennej pięciolatki stalinowskiej, obejmuje on dziesiątki wielkich fabryk.

Obok gigantów hutniczych powstały na Syberii wielkie przedsiębiorstwa przemysłu budowy maszyn, chemicznego, spożywczego i lekkiego. Miasta syberyjskie przeistoczyły się w wielkie ośrodki przemysłowe. Tak np. w roku 1926 Stajinsk liczył 4 tys. mieszkańców, a w roku 1939 — ponad 170 tys. W tymże okresie ludność miasta Kemerowa, centrum Zagłębia Kuźnieckiego, wzrosła 6-krotnie, ludność Nowosybirsk — 3,5-krotnie itd.

Z błyskawiczną szybkością rozwijał się przemysł syberyjski w czasie drugiej wojny światowej. W latach 1940—1943 wzrósł on 3-krotnie i dał produkcję, przekraczającą wartość produkcji całego wielkiego przemysłu Rosji carskiej. Podczas drugiej wojny światowej przemysł Nowosybirsk wzrósł 10-krotnie, a w obwodzie kemerowskim w jednym tylko roku 1943 uruchomiono 365 nowych przedsiębiorstw.

Ten szybki wzrost był nie tylko wynikiem przeniesienia przedsiębiorstw z zachodnich rejonów ZSRR,

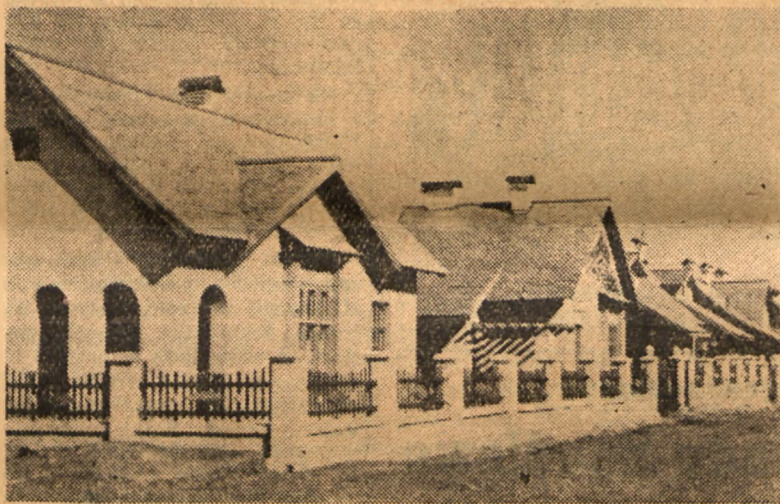
pozostających chwilowo pod okupacją. Już na długo przedtem, realizując politykę socjalistycznego uprzemysłowienia, stworzono na Syberii bazę energetyczną, wyszkolono kadry robotnicze, stworzono przemysł budowy maszyn — trzon przemysłu ciężkiego.

Powojenna pięciolatka stalinowska była nowym ważnym etapem w rozwoju przemysłu Syberii. W roku 1950 wytopiono na Syberii w porównaniu z 1940 rokiem 1,2 raza więcej surówki, 1,7 raza — stali, wyprodukowano 2 razy więcej walcówki. W roku 1950 na Uralu, w Zagłębiu Kuźnieckim i Karagandyjskim wydobyto przeszło 2 razy więcej węgla niż przed wojną.

Ogniś zacofana pod względem kulturalnym Syberia zajęła jedno z czołowych miejsc i w tej dziedzinie. W Nowosybirsku, położonym o 3 tys. km od Moskwy, istnieje słynny Teatr Opery i Baletu, dwa teatry dramatyczne, Teatr Młodego Widza, Teatr Lalek, dziesiątki Pałaców Kultury i klubów. Prócz tego istnieje tam oddział Akademii Nauk ZSRR i wiele wyższych uczelni. Ukazuje się też czasopismo literackie „Sibirskie ognie”.

Równocześnie z fabrykami, elektrowniami, kopalniami i nowymi miastami rosły na Syberii kadry wspólniczych ludzi — budowniczych komunizmu. Setki mieszkańców Syberii — to Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, laureaci Nagrody Stalinowskiej, Bohaterowie Związku Radzieckiego; tysiące z nich — to kawalerowie orderów i medali ZSRR.

RUDOWNICTWO WIEJSKIE W ZSRR



Członkowie kolchozów i pracownicy sowchozów ZSRR mieszkają w obszernych, jasnych domach.

Na zdjęciu: domy kolchoźników radzieckich

Inż. Brunon Wilczewski

Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego

Województwo lubelskie w III roku Planu 6-letniego

sztucznych. Jeżeli zużycie nawozów sztucznych w roku 1950 przyjmiemy za 100 to dla roku 1951 wyniesie on 109 a dla roku 1952 — 114.

Mechanizacja rolnictwa rozwija się intensywnie, szczególnie w dziedzinie upraw polowych. Ogromny wzrost mechanicznej siły pociągowej na terenie naszego województwa obniża koszt produkcji rolnej, gwarantując jednocześnie dokładną i głęboką uprawę roli.

Wskaźnik wzrostu ilości traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w stosunku do roku 1950 (jeżeli tamten stan określimy jako 100) wyniósł w 1951 roku — 156, zaś w 1952 roku wyniósł — 172.

Jeżeli chodzi o spółdzielczość produkcyjną będącą bazą przebudowy ustroju rolnego, to notujemy na terenie województwa 124 spółdzielnie produkcyjne, które znajdują się na drodze stałego rozwoju.

Dla powodzenia hodowli bydła jest niezbędne, by baza paszowa obejmowała duże ilości pasz objętościowych, które muszą wzrastać obficie, dając wysokowartościowy materiał pokarmowy. Warunek ten może być osiągnięty tylko na terenach dobrze zagospodarowanych. Łąki w województwie lubelskim wymagają dużych melioracji, toteż Państwo Ludowe doceniając w pełni znaczenie tego zagadnienia przeznaczając na to odpowiednie kredyty. W roku 1952 przewidu-

je się zmellorowanie i zagospodarowanie około 9000 ha łąk i pastwisk. Poza tym zostanie przeprowadzona regulacja rzek na łącznej długości około 40 km. Zostanie wzniesionych 2 km nowych obwałowań przeciwpowodziowych i odbudowa wałów. Poza łąkami meliorowane będą i grunty orne, których obszar w roku 1952 wyniesie przeszło 500 ha.

Należy podkreślić też poważny udział Państwa w rozwoju rolnictwa przez udzielanie tanich kredytów na orkę, siew, zakup inwentarza, sadownictwo itp.

Plan gospodarczy na rok 1952 przewiduje budowę 120 kilometrów nowych dróg.

W zakresie łączności postępujemy szybkim krokiem naprzód. Do końca r. 1952 zostanie włączonych do sieci telefonicznej 16,3% ogólnej ilości gromad województwa, ilość rejonów listonoszy wiejskich zwiększy się o 39, zostanie utworzonych 20 nowych placówek pocztowych. Zasada — listonosz codziennie w każdej wsi, jest w pełni realizowana.

Sieć placówek handlu uspołecznionego wzrasta z każdym rokiem wypierając handel prywatny jako pozostałość kapitalizmu w naszym kraju. Na rok 1952 zaplanowano wzrost sieci o 6% w stosunku do roku 1951. Sieć punktów skupu wzrosła o 10%. Wzrost sieci placówek

handlu uspołecznionego obejmie przede wszystkim wieś. Jest to do wodom troski Rządu Ludowego o małe- i średniorolne chłopstwo.

Masa towarowa wzrosła w naszym województwie w porównaniu z rokiem 1951 do 113%. Sieć żywności zbiorowego — o 12% w stosunku do stanu istniejącego. Podkreślić należy, że połowa nowych placówek przypadnie na wieś dla lepszej obsługi pracowników PGR i większych ośrodków wiejskich.

Wyrazem opieki i troski Państwa Ludowego o stały wzrost poziomu nauki w szkołach podstawowych jest położenie wielkiego nacisku w planie na rok 1952 na podniesienie stopnia organizacyjnego tych szkół. Wyraża się to przede wszystkim w tworzeniu szkół pełnych, uprawiających młodzież do dalszego kształcenia się w szkolnictwie średnim. W szkołach pełnych 7-klasowych będzie uczyło się 79% młodzieży.

Polityka oświatowa Państwa Ludowego dąży do ustalenia odpowiedniej proporcji między dwoma kierunkami nauczania: ogólnokształcącym i zawodowym.

Widoczne to jest w systematycznej rozbudowie średnich szkół zawodowych. Ilość absolwentów szkół zawodowych wzrosła w stosunku do roku 1948 w szkołach I stopnia do

Audycje radiowe o projekcie Konstytucji

W związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Polskie Radio zaznajomi swoich słuchaczy dokładnie z treścią Konstytucji i umożliwi im wypowiedzenie się na ten temat.

Audycje pt. „Poznajemy projekt Konstytucji” nadawane będą we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty w programie I o godz. 18.20 i w programie II — o godz. 21.30.

Harcerze Lubelszczyzny wezmą udział w III Ogólnopolskich Igrzyskach Zimowych

Młodzież harcerska województwa lubelskiego zakończyła już przygotowania do Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych, które odbędą się w dniach od 8 do 10 br. w Wiśle.

W powiatach: hrubieszowskim, Białej Podlaskiej oraz Lublinie odbyły się powiatowe igrzyska zimowe, które wyłoniły kandydatów na III Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie.

W tych powiatach Lubelszczyzny, gdzie nie było odpowiednich warunków atmosferycznych do przeprowadzenia igrzysk powiatowych, typowania kandydatów dokonały powiatowe komisje organizacyjne igrzysk ogólnopolskich. Brano pod uwagę nie tylko stopień zaawansowania ucznia w dyscyplinach sportu zimowego, ale również dobre świadectwo szkolne.

Dnia 3 bm. przybyła do Lublina ekipa harcerki i harcerzy w liczbie 40 osób, która będzie reprezentowała województwo lubelskie na Ogólnopolskich Igrzyskach Zimowych; wyjazd do Wisły nastąpi 6 bm.

W dniu 8 bm. odbędą się narciarskie biegi patrolowe, w których wezmą udział 3-osobowe zespoły. W dniu 9 bm. przeprowadzone zostaną w Wiśle — Głębcach biegi jazdowe, slalom oraz zawody saneczkowe.

W ostatnim dniu Igrzysk (10 lutego) odbędą się na sztucznym lodowisku w Katowicach zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej i figurowej. Warto zaznaczyć, że na Igrzyska Harcerskie zostali zaproszeni przewodnicy pracy, nauki oraz czołowi sportowcy polscy. Przybędą tu również dzieci koreańskie przebywające w Polsce. (w. g.)

Rolnictwo w woj. lubelskim natrafiało w latach ubiegłych, na skutek zniszczeń wojennych na wielkie trudności; obecnie podnosi się w szybkim tempie. Zlikwidowano około 300 tysięcy ha odgogów, odbudowano tysiące spalonych zagrod, około 500 gromad łącznie z ilością przewidzianą planem na rok 1952 otrzyma światło i energię elektryczną (w stosunku do ilości gromad zelektryfikowanych przed wojną stanowi to 1000 procent).

W produkcji roślinnej przedstawiamy gospodarce przestarzałą, jednokierunkową, wybitnie zbożową (około 70% ogólnej powierzchni obszarów) na gospodarce postępową, uwzględniającą potrzeby naszego szybkiego rozwijającego się przemysłu. W związku z tym następuje wzrost areału upraw roślin przemysłowych, jak oleiste, włókniste, buraki cukrowe, cykorja, ziemniaki przemysłowe, zwiększając się systematycznie obszary przeznaczone pod ich uprawę. Wskaźnik roku 1952 w stosunku do roku ubiegłego wynosi 107.

W roku bieżącym wzrosło o 114 procent areał gruntów pod produkcję roślin pastewnych, niezabudowanych przy silnej rozbudowie hodowli zwierząt domowych. W uprawach zaś zwiększa się areał uprawy pszenicy i jęczmienia w miejsce żyta i owsa. Plony zbioru poszczególnych ziemiopłodów powiększają się stale dzięki ulepszonej uprawie, przez wzmoczoną mechanizację jak też coraz bardziej umiejętną pielęgnację roślin oraz stale powiększające się nawożenie i stosowanie do siewu coraz większej ilości nasion kwalifikowanych.

Stosowanie nawozów organicznych wzrasta równomiernie z szybkim rozwojem hodowli inwentarza. Stale wzrasta również stosowanie nawozów

100%, a w szkołach II stopnia do 400%.

Plan na 1952 rok przewiduje wzrost ilości domów kultury o 50%, bibliotek o 15%, kin wiejskich o 17%.

W roku 1952 rozszerzy się działalność służby zdrowia. Połączenie Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z Wydziałami Zdrowia Prezydów Rad Narodowych, spowoduje znaczne usprawnienie działalności służby zdrowia.

Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 33%, a jednocześnie zwiększy się liczba lekarzy. W roku 1952 na jednego lekarza przypadają będzie 18 łóżek, gdy w roku 1951 na jednego lekarza przypadają 27 łóżek.

Lecznictwo otwarte rozszerzy swoją działalność przez uruchomienie przychodni przyszpitalnych. Ilość izb porodowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1951 o 400%, stan karettek Pogotowia Ratunkowego — o 32%.

Plan na 1952 rok w Gospodarce Komunalnej przewiduje budowę w Lublinie około 3 km nowych ulic, znaczną rozbudowę wodociągów oraz budowę sieci wodociągowej w Kraśnymstawie. Lublin otrzyma w roku bieżącym trakcję trolleybusową. Zdolność przewozowa komunikacji miejskiej w Lublinie zwiększy się o 22%. Miasto nasze uzyska około 2000 nowych izb mieszkalnych. Odremontowanych zostanie 8520 izb.

Zrealizowanie planu gospodarczego województwa lubelskiego na 1952 r. przyniesie dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.